

Biebrzańskie Wieści

Gazeta informacyjna Biebrzańskiego Parku Narodowego

numer 22 - jesień 2017



Biebrzański
Park Narodowy

w trosce o bagna i ludzi



fol. P. Tatataj

Kilka słów o wykupach gruntów

Drodzy Czytelnicy „Biebrzańskich Wieści”

Przekazujemy Państwu kolejny numer „Biebrzańskich Wieści” w którym pracownicy Parku wyjaśniają: jak trafić na własne działki i dlaczego warto upewnić się, czy kosimy własną działkę, czy w Biebrzy są ryby oraz jak pomagamy małym i rannym zwierzętom i co o minionym sezonie mówią nasi organizatorzy turystyki wodnej. Ja natomiast chciałbym odpowiedzieć na pytanie „dlaczego w ostatnich latach kupujemy na rzecz Parku tak „dużo” gruntów prywatnych?”. Określenie „dużo” w przypadku Biebrzańskiego Parku Narodowego oznacza w zasadzie nie dużo.

W naszym „Budżecie zadaniowym” zaplanowaliśmy, że z każdym rokiem ten udział będzie wzrastał od 0,5% do 1% (chyba

nie dużo), co oznacza, że rocznie powinniśmy kupować na rzecz Skarbu Państwa od 300 do 600 ha - i to jest dużo biorąc pod uwagę, że powierzchnia najmniejszego w Polsce, Ojcowskiego Parku Narodowego, to tylko 2.146 ha.

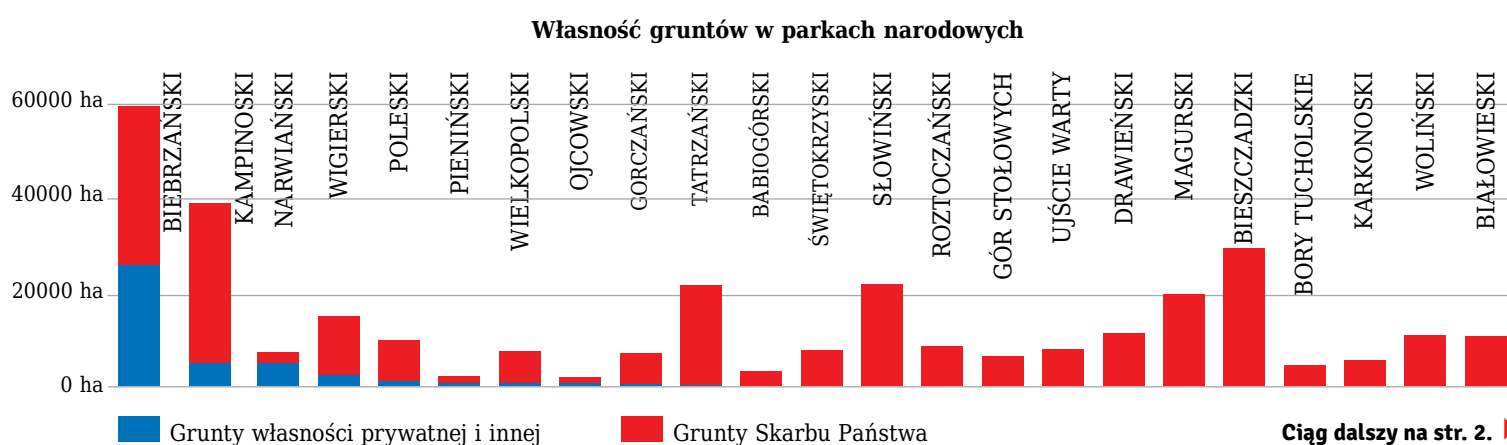
Jeżeli sięgniemy do danych w tabeli powyżej, zauważymy, że prawie 60% gruntów własności prywatnej bądź innej (poza gruntami



Dolina Biebrzy, fot. A. Wiatr

| Rok 2015 | Powierzchnia (ha) | Własność prywatna i inna (ha) | Udział (%) |
|---------------------------|-------------------|-------------------------------|------------|
| Polskie parki narodowe | 314.700 | 43.243 | 13,7% |
| Biebrzański Park Narodowy | 59.223 | 25.773 | 43,5% |
| Udział % | 18,8% | 59,6% | - |

Tabela: Dane na podstawie: Rocznik GUS „Ochrona Środowiska 2015”



Ciąg dalszy na str. 2. ▶

W numerze:

- Kilka słów o wykupach gruntów 1-2
- Czy w Biebrzy nie ma ryb? 3
- Agropiraci nad Biebrzą 4
- Kajakiem wśród bagien 5
- Młode dzikich zwierząt – czy na pewno potrzebują naszej pomocy? 6
- Praktyczny poradnik dla właścicieli gruntów, czyli jak dotrzeć na swoje działki 7
- Z życia Parku 7-8

Biebrzański Park Narodowy zaprasza:

Wszystchnica Biebrzańska 9-10 grudnia 2017
Spotkanie o przyrodzie, historii i kulturze regionu. Wykłady w dniu 9.12.17 r. (sobota) w Osowcu-Twierdzy, godz. 9.00-15.00. Całodniowa wycieczka terenowa z przewodnikiem w dniu 10.12.17 r. (niedziela). Udział bezpłatny.

II Biebrzańskie Forum Turystyczne w Osowcu-Twierdzy 25 listopada 2017
Podsumowanie minionego sezonu turystycznego i dyskusja o przyszłości branży turystycznej w regionie. Biebrzański Park Narodowy serdecznie zaprasza wszystkich zainteresowanych! Wstęp wolny. Szczegóły na www.biebrza.org.pl



Biebrzański Park Narodowy
w trosce o bagna i ludzi



obrazują udział własności prywatnej i innej, i w zasadzie dotyczy to 5 polskich parków narodowych.

Oczywiście na czele, z dużą przewagą, jest Biebrzański Park Narodowy. Kolejne cztery parki na wykresie, w których udział własności prywatnej i innej jest istotny to: Kampinoski PN - 5168 ha (13,4%), Narwiański PN - 5112 ha (69,6%), Wigierski PN - 2605 ha (17,3%) i Poleski PN (12,4%). Tylko 10 polskich parków narodowych ma mniej niż 100 ha gruntów innej własności, a Białowiecki PN nie ma ich wcale, to znaczy wszystkie grunty w Parku są własnością Skarbu Państwa.

Specyfiką gruntów w Biebrzańskim Parku Narodowym jest również duży udział tzw. nieużytków, których udział wynosi aż 42,1% oraz bardzo duże rozdrobnienie.

Powiększając zasób gruntów Skarbu Państwa i przejmując je w użytkowanie wieczyste mamy na uwadze przede wszystkim względy przyrodnicze:

- aby chronić przyrodę bezkonfliktowo i powiększyć obszary ochrony ścisłej lub czynnej;

- aby realizować zadania ochrony czynnej m.in. chronić Park przed zarastaniem!

- aby wyeliminować działania w Parku, które są niezgodne z celami ochrony przyrody (np. zmiany stosunków wodnych, zasypania doliny odpadami budowlanym, lokalizacji zabudowy lotniskowej, ustawiania reklam, pozyskiwania torfu i innych zakazów wymienionych w art. 12 ust. 1 ustawy o ochronie przyrody, które to zakazy nie dotyczą obszarów objętych ochroną krajobrazową (czyli prywatnych) w trakcie ich gospodarczego wykorzystywania przez jednostki organizacyjne, osoby prawne lub fizyczne oraz wykonywania prawa własności, zgodnie z przepisami Kodeksu cywilnego;

- aby móc lokalizować infrastrukturę edukacyjną, turystyczną i przeciwpożarową;

- aby bezkonfliktowo prowadzić monitoring i badania naukowe oraz lokalizować urządzenia pomiarowe: wodowskazy, piezometry, stacje meteorologiczne itp.;

- aby wyeliminować konflikty na tle odszkodowań, zarówno za szkody spowodowane przez zwierzęta łowne w parku narodowym jak i w strefie ochronnej zwierząt łownych, które są pokrywane ze środków parku narodowego;

- aby wyeliminować konflikty na tle odszkodowań za ograniczenia w użytkowaniu gruntów w wypadku renaturyzacji lub rewitalizacji stosunków wodnych;

- aby ograniczyć płoszenie lub niepokoje zwierząt na skutek nielegalnego przebywania i przemieszczania się ludzi, w miejscach występowania cennych przyrodniczo gatunków roślin, grzybów i zwierząt, zagrażające trwałości ich występowania;

- aby zapewnić ochronę rzadkich i ginących gatunków roślin i zwierząt oraz siedlisk



fot. P. Tałataj

cych gatunków roślin i zwierząt oraz siedlisk przyrody, w tym będących przedmiotami ochrony Natura 2000, poprzez podejmowanie działań zgodnych z *Zadaniami ochronnymi* lub *Planem Ochrony*;

- aby móc kanalizować ruch turystyczny, wstęp do parku i korzystanie z jego walorów.

Wymienione względy przyrodnicze są tu oczywistym uzasadnieniem zakupu gruntów, ale chciałbym również podkreślić względy, które określiłem jako społeczno-ekonomiczno-prawne. I tu kilka słów wyjaśnień.

1. Realizujemy w Parku kilka projektów służących ochronie przyrody, a wykupy są celem lub warunkiem ich realizacji. Tymi projektami są m.in.: *Ochrona wodniczki w Polsce i Niemczech*, *Ochrona populacji orlika grubodziobego*, *Ochrona ptaków wodnych i błotnych w pięciu parkach narodowych - odtwarzanie siedlisk i ograniczanie wpływu inwazyjnych gatunków*, *Renaturyzacja stosunków wodnych w Basenie Środkowym*, *Ochrona siedlisk mokradłowych doliny Górnej Biebrzy*.

2. Od kilku lat korzystamy z programu priorytetowego Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie (NFOŚiGW) pt. *Ochrona i przywracanie różnorodności biologicznej i krajobrazowej, w tym Ochrona obszarów i gatunków cennych przyrodniczo*. Celem programu jest powstrzymanie procesu utraty różnorodności biologicznej i krajobrazowej, odtworzenie i wzbogacenie zasobów przyrody oraz skuteczne zarządzanie gatunkami i siedliskami.

mi. Dofinansowanie jest przeznaczone na nabycie nieruchomości/praw do nieruchomości, w ramach wykonania prawa pierwokupu lub zakupu gruntów o szczególnych walorach przyrodniczych, a także gruntów gdzie sytuacja życiowa prywatnych właścicieli wymaga szybkiego wykupu, w tym nieruchomości zabudowanych, pod warunkiem, że budynki i budowle zostaną przeznaczone do rozbiórki lub wykorzystane do celów statutowych parku narodowego.

3. Wielu właścicieli (spadkobierców dawnych rolników) chce sprzedać swoje grunty dla Parku. Najczęściej są to pojedyncze działki, od kilkudziesięciu lat nieużytkowane ze względu na marną „kwaśną” trawę, czy brak dojazdu na podmokły teren. **Ponad 90% właścicieli nie wie, gdzie są ich grunty, nigdy tam nie było, lub byli jako wnuki ze swoimi dziadkami, i nie pamiętają kiedy te łąki były użytkowane. Codziennie zgłaszają się do Parku osoby, które chcą sprzedać swoje działki. Obecnie na liście oczekujących jest ponad 150 właścicieli.**

4. Zgodnie z ustawą o ochronie przyrody parkowi narodowemu przysługuje prawo pierwokupu nieruchomości położonej w granicach parku narodowego na rzecz Skarbu Państwa. W przypadku wykonania przez dyrektora parku narodowego prawa pierwokupu nieruchomość Skarbu Państwa **oddaje się w użytkowanie wieczyste parkowi narodowemu** na wniosek dyrektora parku narodowego. Prawo to jest poparte zapisem w ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieru-

chomościami, która jako cel publiczny wymienia „ochronę zagrożonych wyginieniem gatunków roślin i zwierząt lub siedlisk przyrody”. Celem publicznym jest także „**utworzenie lub powiększenie obszaru parku narodowego lub rezerwatu przyrody** obejmujące obszary, które stanowią nieruchomości niebędące własnością Skarbu Państwa, następujące za zgodą właściciela, **a w razie braku jego zgody - w trybie wywłaszczenia** określonym w ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami”. **Tu podkreślam, że nie zawsze korzystam z prawa pierwokupu. Nie korzystam kiedy działki są dostępne, są i mogą być użytkowane przez rolników oraz ze względu na cenę. W 2017 roku (do dziś) nie skorzystałem wobec 60 ha (30 aków) z tego prawa.**

5. Ekonomicznym uzasadnieniem wykupu jest możliwość użytkowania działek w przyszłości zgodnie z programami rolno-środowiskowymi. Obecnie poprzez umowy dzierżawy ok. 6000 ha gruntów, Park ma zapewnione nie tylko działania ochronne zgodne z „Zadaniami ochronnymi”, ale również jest to źródło większości naszych dochodów.

Reasumując należy stwierdzić, że **wykup gruntów prywatnych na rzecz Skarbu Państwa jest jednym ze sposobów ochrony uwzględnionym w zadaniach ochronnych dla Biebrzańskiego Parku Narodowego na lata 2015 - 2017 i lata następne**. Dzięki projektom i programom służącym ochronie przyrody, BbPN miał możliwość uzyskania dotacji na wykup w latach 2013-2017 ok. 2.700 ha gruntów, co daje średnio rocznie ok. 1% powierzchni Parku. Nadal w BbPN ok. 37% gruntów jest własności prywatnej. Godzenie rolniczego użytkowania gruntów prywatnych z celami ochrony przyrody jest ciągle wyzwaniem nie tylko dla Dyrekcji i służb Biebrzańskiego Parku Narodowego, ale także dla instytucji wspierających te podmioty, samorządów, polityków i przede wszystkim dla ustawodawcy, tak aby tworzone prawo nie krzywdziło żadnej z wymienionych stron.



fot. C. Werpachowski



Andrzej Grygoruk
Dyrektor
Biebrzańskiego Parku
Narodowego

Czy w Biebrzy nie ma ryb?

Problem „braku ryb” w Biebrzy, nie od dzisiaj pojawia się w rozmowach między wędkarzami niezadowolonymi z rezultatów połowów w tutejszych wodach. W dyskusji tej starają się uczestniczyć także Służby Biebrzańskiego Parku Narodowego, których zadaniem jest nie tylko ochrona przyrody, ale również propagowanie rzetelnej wiedzy przyrodniczej i edukacja społeczeństwa.



Szczupak, fot. P. Tałataj

Biebrza jest jedną z najlepiej zachowanych rzek typu nizinnego w Polsce, w większości nie przekształconą w sposób istotny przez człowieka. Rzeka charakteryzuje się niespotykaną nigdzie w Polsce różnorodnością starorzeczy. Siedliska te są niezwykle cenne dla tutejszej ichtiofauny, pełniąc rolę zimowisk, miejsc rozrodu oraz odchowu narybku. Bardzo dobrze rozwinięta jest również roślinność wodna i szuwarowa, która zapewnia żerowiska i miejsca schronienia dla większości gatunków ryb. Wszystko to sprawia, że ryby w Biebrzy mają bardzo dobre warunki do rozwoju, czego potwierdzeniem są dotychczasowe wyniki przeprowadzonych w Parku odłowów badawczych.

Skład gatunkowy ichtiofauny Biebrzy jest podobny do innych rzek nizinnych Polski. Uwzględniając tylko dane z ostatnich 5 lat, potwierdza się obecność ok. 30 gatunków ryb, wśród których najpospolitsze są: płoć, szczupak, okoń, jaź, leszcz, kleń, lin, krąp, karaś

się od zaledwie 13 aż do 170 kg/ha, a w przypadku starorzeczy od 8 do prawie 237 kg/ha! Również w obrębie transektu badawczego występują często znaczne wahania w ilości odławianych ryb, co związane jest z ich wymaganiem ekologicznymi oraz zróżnicowaniem siedlisk wodnych. **Najczęściej jest tak, że ryba jest najwięcej w miejscach najbardziej niedostępnych lub trudnych do wędkowania. Stąd „niezadowolające” rezultaty wędkowania w miejscach gdzie najłatwiej zarzucić wędkę.**

Innym ważnym czynnikiem który może wpływać na subiektywne odczucie, że „ryb w Biebrzy już prawie nie ma”, jest **duża koncentracja wędkarzy na stosunkowo niewielkim obszarze**. Rzeka płynie rozległą zabagnioną doliną, która w większości miejsc jest trudno dostępna z brzegu. Również same brzegi są często grząskie, porośnięte trzcinami i znacznie oddalone od dróg publicznych. To sprawia, że z jednej strony siedliska ryb są

mniej penetrowane, a z drugiej, presja wędkarska skupiona jest na stosunkowo niewielu najłatwiej dostępnych odcinkach. Najnowsze dane z rejestrów połowów z 2016 r. wskazują na 3 najbardziej oblegane odcinki Biebrzy: od Dębowa do Dolistowa, od Goniądza do Osowca i od Mocarzy do Sieburczyzna. Ilość ryb pozyskana w ubiegłym roku przez wędkarzy tylko z tych 3 niewielkich odcinków Biebrzy, jest niemal taka sama jak ze wszystkich pozostałych odcinków i dopływów udostępnionych w Parku do wędkowania!

Dlaczego nie zarybia się Biebrzy?

Bardzo częstym problemem poruszonym przez wędkarzy jest niezarybianie wód Parku. Działanie które dla wielu wędkarzy wydaje się być czymś oczywistym, w przypadku parku narodowego już takie nie jest. Zarybianie, nawet gatunkami rodzimymi, to już poważna ingerencja w ekosystem wodny. Przeprowadzenie ich w sposób nieprze-myślany i w celu innym niż ochrona czynna gatunków ryb, może przynieść więcej zła niż dobrego. W pierwszej kolejności powinno się umożliwić działanie procesów na-



Lin, fot. P. Tałataj

popolity, ukleja, kielb, miętus, jelec, jazgarz i ciernik. Znacznie rzadsze gatunki to: sum, sandacz, węgorz, śliz, cierniczek, słonecznica i świnka; w tym 4 gatunki chronione w ramach obszarów Natura 2000: boleń, różanka, koza i piskorz. Wspomnieć należy też o gatunkach obcych dla tutejszej ichtiofauny, takich jak: amur biały, babka rzeczna, karaś srebrzysty i karp, które na szczęście pojawiają się tylko sporadycznie i na chwilę obecną nie zagrażają rodzimym gatunkom.

Zagęszczenie i biomasa ryb osiąga w tutejszych wodach wysokie wartości, jednak co należy podkreślić, wartości te nie są jednokowe dla całego środowiska wodnego! Cechą charakterystyczną zespołów ichtiofauny, zwłaszcza w naturalnych ciekach, jest nierównomierność i zmienność rozmieszczenia w środowisku. W praktyce oznacza to, że w jednym miejscu ryb jest więcej, a w innym mniej. Dowodem na to są wyniki ostatnich odłowów badawczych, gdzie stwierdzona biomasa ryb w nurcie środkowej i dolnej Biebrzy wahała



fot. P. Tałataj



Płoć, fot. P. Tałataj

turalnych, zwłaszcza, że są ku temu sprzyjające warunki w postaci naturalnego charakteru rzeki Biebrzy. Zarybianie byłoby uzasadnione np. w przypadku wyginięcia rodzimego, w przeszłości pospolitego gatunku. Na dzień dzisiejszy, najbardziej zagrożone gatunki ryb chronione są w sposób bierny, poprzez wprowadzenie zakazu połowu, w celu naturalnego wzmocnienia się populacji. Takim gatunkiem jest m.in. sum europejski, a od przyszłego roku dołączy do niego również sandacz.

W świetle powyższych faktów mogą zapewnić wszystkich wędkarzy, że w Biebrzy ryby są i mają się całkiem nieźle. Może nie jest ich tyle co 50 lat temu, ale na tle innych rzek Polski i Europy Biebrza wypada bardzo dobrze. Aby zachować rzekę w takim stanie dla następnych pokoleń, należy odpowiedzialnie korzystać z jej dobrodziejstw.



Krzysztof Bach
specjalista ds. ochrony przyrody
Dział Monitoringu Przyrodniczego i Sozologicznego



Agropiraci nad Biebrzą

czyli o tym, że nie każdy zastanawia się, do kogo należy grunt, na którym kosi.

Ekosystemy nieleśne odgrywają bardzo istotną rolę w funkcjonowaniu parku. BbPN jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym ponad 21 000 ha gruntu niebędącego lasem, z czego ok. 9 400 ha jest obecnie wydzierżawione innym podmiotom. Zarządzanie tak dużą powierzchnią to nie lada wyzwanie, zwłaszcza, że powinno zapewniać realizację zadań z zakresu ochrony przyrody jak również uwzględniać czynniki ekonomiczne i społeczne.



fot. P. Świątkiewicz

W ostatnim czasie swego rodzaju wyzwaniem dla wszystkich pracowników Służby Parku były dwa zjawiska. Pierwszym z nich jest rzecz znana nad Biebrzą od wieków, czyli wysoki stan wód gruntowych i pojawienie się rozlewisk na wielu łąkach. Występowanie zalewów utrudnia poruszanie się w terenie, w wielu miejscach uniemożliwia też realizację zaplanowanych zabiegów ochrony czynnej, takich jak koszenie czy redukcja krzewów. Na powierzchniach, które zostały skoszone przed podniesieniem się poziomu wody problem stanowi wywóz zebraanej biomasy – trzeba z tym poczekać do zimowych mrozów, gdyż dopiero zamrożony grunt umożliwi przejazd ciężkich przyczep z biomasą. Kolejnym wyzwaniem jest

pewien czynnik niezależny od naturalnych zjawisk, który pojawił się w regionie dopiero w ostatnich latach i należy go zaliczyć do społeczno-ekonomicznych uwarunkowań naszej działalności. Mowa jest o tzw. „agropiractwie” czyli nielegalnym, bezumownym korzystaniu z nieruchomości gruntowych i zarazem pobieraniu płatności z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Wstępnie ustalono, że problem ten może dotyczyć nawet ok. 800 działek ewidencyjnych, z czego w większości przypadków chodzi o realizację 5-letniego zobowiązania rolnośrodowiskowego lub rolnośrodowiskowo-klimatycznego. Ponad 160 działek było w ostatnich latach zgłaszanych do jednolitej płatności obszarowej. Udało się nawiązać

kontakt z częścią sprawców takiego stanu rzeczy. **W ostatnich miesiącach zawarto porozumienia z bezumownymi użytkownikami przyznającymi się do rolniczego korzystania z nieruchomości należących do Biebrzańskiego Parku Narodowego.** Tym sposobem uregulowano zaległe należności za nielegalne korzystanie z 262 ha gruntów i wciąż trwają prace nad kolejnymi porozumieniami.

W jaki sposób ludzie zostają „agropiracami”? Część z korzystających świadomie zdecydowała się na taki proceder. Część została wprowadzona w błąd przez poprzednich właścicieli gruntów, którzy niegdyś zgodzili się na bezpłatne użyczenie łąk, ale nie zawiadomili korzystającego o fakcie sprzeda-

ży działki. Znany jest też przynajmniej jeden przypadek sporządzenia umowy dzierżawy, w którym strona wydzierżawiająca w chwili jej zawarcia nie była już właścicielem gruntu. Działka kilka lat wcześniej została sprzedana BbPN. Wśród bezumownie korzystających niewielką część stanowią też osoby nie realizujące zobowiązań rolnośrodowiskowych, które zdecydowały się na pozyskanie biomasy na potrzeby własnego gospodarstwa bez sprawdzenia własności gruntu, który koszą.

Zapobieganie bezumownemu korzystaniu z gruntów jest naszym obowiązkiem wynikającym nie tylko z dyscypliny finansowej, jakiej oczekuje się od podmiotów gospodarujących mieniem państwowym. Jest to również poważny problem z perspektywy realizacji *Zadań Ochronnych*, ustanowionych zarządzeniem Ministra Środowiska. Nie da się planować i realizować działań ochronnych w sposób optymalny dla wszystkich ekosystemów i gatunków, które Park ma za zadanie chronić, gdy w tym samym czasie, na tych samych powierzchniach inne podmioty prowadzą własną, nielegalną działalność.

Uwaga: nielegalne koszenie roślinności na gruncie będącym własnością Parku Narodowego jest wykroczeniem na podstawie art. 127 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody karanym grzywną w postaci mandatu karnego przez Straż Parku. Niezależnie od tego kradzież biomasy (skoszonej trawy) jest przestępstwem z art. 274 §1 kodeksu karnego i może być przedmiotem postępowania karnego.



fot. C. Werpachowski



Natalia Dzikowska
Specjalista ds. ochrony przyrody
Dział Opinii i Uzgodnień Środowiskowych

Kajakiem wśród bagien

Jesienią można pokusić się o podsumowanie sezonu turystycznego nad Biebrzą. Zapytaliśmy osoby zajmujące się na co dzień organizowaniem turystyki wodnej, jaki był ten sezon z ich perspektywy oraz o to, jakie zdanie o Biebrzy mają turyści.

Z optymizmem w przyszłość pozwala pa-trzeć fakt, że większość ludzi z „wodnej bran-ży” oceniła rok jako udany, równie dobry jak ubiegły, a nawet nieco lepszy. Choć jak za-wsze pojawiły się pewne problemy

Wysoka woda w 2017

Wysoki stan wody był w tym roku w niektó-rych miejscach ułatwieniem, a w innych utrud-nieniem. Negatywnie odbiło się to na turystyce przede wszystkim w okolicach Dolistowa. Zalana droga za mostem i utrudniony trans-port kajaków w górę rzeki stanowiły pewne ograniczenie i przełożyły się na nieco mniejszą frekwencję na polach namiotowych i w kwate-rach agroturystycznych. Z drugiej strony wy-soka woda sprawiła, że bujna roślinność, za-zwyczaj utrudniająca spływy na wielu odcin-kach Biebrzy i jej dopływach, pozostała pod jej taflą, co ułatwiło poruszanie się po rzece.

Niespodzianki podczas spływu

Często dopiero z perspektywy kajaka wi-dać, jak dzika rzeka jest Biebrza, kiedy po po-konaniu dziesiątków meandrów nawet z do-kładną mapą ciężko jest nam jednoznacznie określić, w którym miejscu się znajdujemy. Liczba miejsc, gdzie można się zatrzymać i wysiąść z kajaka by się zorientować w te-renie, rozprostować kości czy rozbić namiot jest ograniczona. Mała liczba miejsc przy któ-rych można się zatrzymać może też powodo-wać zamieszanie przy odbieraniu kajaków. Mimo to zainteresowanie turystyką wodną nad Biebrzą utrzymuje się na stałym pozio-mie z lekką tendencją wzrostową. Mniej zna-ne i rzadziej odwiedzane przez kajakarzy są dopływy Biebrzy. Przyczyną jest najprawdo-podobniej ich niski stan wód, wąskie koryta i mała promocja tych rzek. Wiosną pływa się czasem na Brzozówce, a latem Kanałem Au-gustowskim. Wyłączenie Kanału Woźnawiej-skiego z turystyki wodnej podwoiło niestety długość koniecznego do pokonania odcinka rzeką Jerzgnią i Elkiem do Biebrzy.

„Należy baczenie obserwować główny nurt rzeki i nie zbacać z trasy spływu. Wiosną nietrudno o wpłynięcie w starorzecze lub ślepa odnogę i z tym związane ryzyko zagubienia się.” Robert Dembowski

Na kajak!

Zapytaliśmy naszych Respondentów o to, co sprzyja ludzi nad Biebrzę, ale też o to, co sprawia turystom największe kłopoty. Ja-kich rad udzielają początkującym kajakarzom, którzy dopiero zaczynają przygodę z Biebrzą?

Zdaniem Pana Roberta Dembowskiego tu-ryści chwalą sobie przyrodnicze aspekty szla-ku Biebrzy: jej dzikość, malowniczość mean-drów, mnogość zieleni, dużą przestrzeń a tak-że bardzo mały ruch w porównaniu do innych rzek i związany z tym spokój i ciszę oraz czy-stość. Wiosną podziwiają mnogość ptactwa oraz ogrom wody i przestrzeni. W ogólnej opi-nii rzeka Biebrza jest rzeką bardzo bezpiecz-ną, a jej leniwy, pozbawiony wirów i przeszkód nurt, sprzyja początkującym kajakarzom. Jed-nak jak wszędzie na wodzie należy zachować zdrowy rozsądek i mieć na uwadze specyfikę rzeki z jej małą ilością zejść na ląd i często wielokilometrowymi odległościami między po-szczególnymi polami namiotowymi.

Jakie rady dla początkujących? Przede wszystkim należy zachować podstawowe śro-dki ostrożności: nie wstawać w trakcie spły-wu, parkować równoległe z rzeką i uwzględ-nić zmieniające się warunki pogodowe, m. in. siłę wiatru, który może mieć wpływ na czas



„Przed ruszeniem w trasę robimy odprawę przy mapie i udzielamy rad gdzie nocować, zjeść i co robić podczas spływu.”
Miroslaw Witkowski

fot. J. Kupryjanowicz

przebycia trasy. Turyści decydują się zazwy-czaj na kilkugodzinne spływy, do 15 km, do-świadczeni kajakarze pokonują dziennie tra-sy liczące nawet powyżej 30 km (warto na do-bry początek wypróbować swoje możliwości na jednym z krótszych odcinków).

Co zabrać do kajaka? W zależności od tego czy płyniemy sami czy też w większej grupie, lista rzeczy, które mogą się przydać podczas spływu jest długa i różnorodna: woda do pi-cia, (naładowany) telefon, wodoszczelne tor-by na bagaże, worki na śmieci, mapa terenu, po którym się poruszamy i oczywiście karta wstępu. Ważna jest ochrona przed słońcem (kremy z filtrem, czapki, okulary przeciwsłoneczne) gdyż na całym szlaku rzeka płynie te-renami otwartymi. Przydadzą się też herme-tyczne pojemniki na telefon, kluczyki czy do-kumenty, środek przeciw komarom czy apa-rat fotograficzny. Jeżeli jest to kilkudniowy spływ lista rzeczy może się wydłużyć niemal w nieskończoność: namiot, śpiwór, karimaty lub materace, butla turystyczna z palnikiem i źródło ognia, przybory toaletowe, apteczka, saperka, siekierka, latarka, naczynia (menaż-ka, sztućce, nóż) odzież przeciwdeszczowa... Wydaje się, że największym problemem jest tu jedynie wyporność kajaka. Po drodze jest niewiele punktów gastronomicznych, więc pa-miętajmy o zapasie prowiantu.

Jak nie kajakiem to ...

Tratwy, mimo, że już od lat są związane z Biebrzą nadal są postrzegane jako nowość i jak każda nowość przyciągają uwagę tury-stów. Jak zauważa Miroslaw Witkowski: „...często po wietrznym rejsie ta ciekawość jest zaspokojona na zawsze”. Tratwą płynie się



„Słyszeliśmy już kilkakrotnie o atakujących łabędziach, chroniących swoje młode, do których kajakarze podpływali zbyt blisko.” Wiesław Rogąło

Nad Biebrzą, fot R. Dembowski

„Kajaki na spływie są obowiązkowe, a często się zdarza, że kajakarze nie chcą ich zakładać.”
Arkadiusz Sosnowski

ciężko w miejscach z bujną roślinnością, przy niskim stanie wody rośliny powodują duże tar-cie, przez co wolno się płynie a w sterowanie trzeba włożyć sporo siły. Z kolei przy wy-sokim poziomie wody specjalny kołek dość ciężko odbija się od dna, więc nawigacja tratwą może się okazać sporym wyzwaniem. Utrud-nienia te rekompensuje między innymi możli-wość podziwiania widoków czy też fotografo-wania z całkiem innej perspektywy. Wiele wy-pożyczalni nad Biebrzą oferuje też wynajem łodzi, jednak spływy łodziami stanowią póki co marginalną część rynku, wykorzystywa-ne są one prawie wyłącznie przez wędkarzy.

Trzeba pamiętać, że prawie cała Biebrza leży w granicach Parku Narodowego i nale-ży uwzględnić związane z tym ograniczenia oraz zapoznać się z zasadami jego udostęp-niania. Dzięki wprowadzonemu niedawno sys-temowi e-Parki odpadnie wkrótce obowiązek osobistego odbioru zezwoleń na spływy od-cinkiem od Osowca-Twierdzy w dół rzeki, co będzie pewnym ułatwieniem dla kajakarzy i organizatorów spływów.

Nadal jest wiele do zrobienia

W czym Biebrzański Park Narodowy mógł-by pomóc organizatorom turystyki wodnej? „By popłynąć, trzeba dojechać” - wiele do ży-czenia pozostawia jakość dróg dojazdowych oraz miejsc wodowania i odbioru kajaków. „Być może Park mógłby częściej interwenio-wać i naciskać zarządców dróg w sprawie re-montów.” (M.W.). Przydało by się też rozwinąć

infrastrukturę turystyczną. Świadomi tury-ści, którzy często z własnej inicjatywy zbiera-ją napotkane na szlaku śmieci nie mają po-tem gdzie ich zostawić. W wielu opiniach po-jawia się również kwestia brakującego ozna-kowania rzeki, np. tabliczek z nazwami miej-scowości, które ułatwiłyby turystom orienta-cję w topografii okolic.

Podziękowanie

Artykuł powstał na podstawie sondy prze-prowadzonej wśród operatorów turystyki wod-nej nad Biebrzą. Dziękujemy niżej wymienio-nym osobom, że na naszą prośbę podjęły dia-log na temat turystyki wodnej w Biebrzańskim Parku Narodowym. Mamy nadzieję, że taka wymiana informacji przyniesie obopólne ko-rzyści i pomoże w sprawnej obsłudze ruchu turystycznego w przyszłości.

Zachęcamy Państwa do kontaktu z doświad-czonymi kajakarzami i osobami obsługującymi wypożyczalnie sprzętu wodnego, by z pierw-szej ręki uzyskać niezbędne informacje i sko-rzystać z ich naprawdę przydatnych porad i wskazówek.

Za współpracę podczas sondy i uprzejmość dziękujemy Panom, którzy udzielili ciekawych wypowiedzi:



Arkadiusz Sosnowski (Goniądz)



Robert Dembowski (Wroceń)



Miroslaw Witkowski (Dolistowo Stare)



Wiesław Rogąło (Dolistowo Stare)



Tekst:
Artur Łajewski
Referent techniczny
Zespół Udostępniania
BbPN



Młody jeż jako jedyny z siedmiorga rodzeństwa trafił do ośrodka po próbie odchowiania przez nieświadomych ludzi, fot. K. Henel



Do ośrodka przyjmujemy pisklęta bocianów, wyrzucone z gniazd, fot. A. Tylkowska



Łoszak został przyjęty do ośrodka po stracie matki w wypadku komunikacyjnym, fot. A. Tylkowska



Podlot dzięcioła czarnego niepotrzebnie został zabrany ze środowiska naturalnego, fot. A. Tylkowska



Młode dzikich zwierząt – czy na pewno potrzebują naszej pomocy?

Każdego roku do ośrodka rehabilitacji zwierząt w Biebrzańskim Parku Narodowym trafiają podloty ptaków, młode sarny, jelenie, łosie, dziki i zające. Zwierzęta są zabierane przez ludzi przekonanych, że pomagają osieroconym maluchom.

Ale czy na pewno?

Ośrodek rehabilitacji zwierząt w Biebrzańskim Parku Narodowym powstał w 2003 roku przy Osadzie Grzędy. Prowadzony jest w oparciu o zezwolenie wydane przez Ministra Środowiska na przetrzymywanie w okresie leczenia i rehabilitacji ptaków i niektórych gatunków ssaków, w tym gatunków chronionych oraz zagrożonych wyginięciem.

Ośrodek jest miejscem, w którym dziko żyjące zwierzęta wymagające czasowej opieki człowieka są leczone i rehabilitowane w celu przywrócenia ich do środowiska naturalnego. Ranne i osłabione dzikie zwierzęta po okresie leczenia i rehabilitacji wracają do środowiska naturalnego w pełni przystosowane do samodzielnego życia na wolności. Jednak w ośrodku pozostają te zwierzęta, które z różnych względów nie poradzą sobie w warunkach naturalnych. Dla nich przygotowano odpowiednie zagrody różnicowane pod względem przyrodniczym, zapewniające im warunki bytowania zbliżone do naturalnych. Zdarzają się również przypadki, kiedy nie jesteśmy w stanie pomóc zwierzęciu i musi ono zostać poddane eutanazji.

Zabieranie dzikich zwierząt ze środowiska naturalnego oraz ich przetrzymywanie jest niezgodne z prawem. Jedynym wyjątkiem jest możliwość chwytania rannych i osłabionych zwierząt w celu udzielenia im pomocy weterynaryjnej i przemieszczenia do ośrodka rehabilitacji zwierząt. Jednak należy mieć na uwadze, że nie zawsze, kiedy nam się wydaje, dzikie zwierzę potrzebuje pomocy. Pochopnym działaniem możemy wyrządzić mu więcej szkody niż pożytku.

Co zrobić, gdy znajdziemy młode zwierzę? Jak pomóc, żeby nie zaszkodzić?

Młode wielu gatunków ssaków w pierwszych tygodniach życia nie podążają za matką. Pozostają dobrze ukryte przed drapieżnikami w wysokiej trawie lub gęstych zaroślach. Nie oznacza to jednak, że są po-



Młody zając był odchowany w ośrodku ponieważ stracił matkę, fot. M. Zyśko

zostawione same sobie. Matki przychodzą głównie w czasie karmienia, żeby nie wabić niepotrzebnie drapieżników. Maluchy są bowiem dla drapieżników niemal niewidoczne, mają barwy ochronne, nie wydzielają zapachu i zlewają się z otoczeniem. Niestety nie dla wszystkich drapieżników... Ludzie znajdując samotnie leżące w trawie młode porywają je, myśląc, że są opuszczone i zginą.

Niejednokrotnie matka obserwuje zdarzenie z oddali, ale boi się zareagować.

Dlatego jeżeli zobaczymy młode zwierzę natychmiast oddalmy się od tego miejsca i pozostawmy je w spokoju. Nie czekajmy przy maluchu na jego rodziców, ponieważ większość dzikich zwierząt boi się ludzi i nie podejście tak długo jak będziemy przy nim stali. Nawet „niewinny” pogłaskanie zwierzęcia może być przyczyną tragedii, ponieważ pozostawiony zapach może zwabić drapieżnika. Może się również tak zdarzyć, że matka czując obcy zapach porzuci swoje młode.

Starsze pisklęta ptaków zwane podlotami opuszczają gniazdo nie mając jeszcze do koń-

nie odlatują ale ucieka podlatując, myśli, że zwierzę jest ranne i potrzebuje pomocy. Nic bardziej mylnego!

Jeżeli znajdziemy ptaka, który jest ruchliwy i energiczny należy zostawić go w miejscu znalezienia. Jeśli jest to miejsce uczęszczane przez psy lub koty, możemy spróbować posadzić go na najbliższej gałęzi. W przypadku ptaków rodzice nie wyczuwają zapachu człowieka, ponieważ rozpoznają pisklęta za pomocą wzroku i słuchu.

W takim razie kiedy powinniśmy zabrać młode zwierzę i udzielić mu pomocy?

Wyłącznie wtedy, kiedy widzimy, że jest ranne, wyraźnie osłabione i wyziębione lub mamy pewność, że jego rodzice nie żyją (np. zginęli w wypadku komunikacyjnym). W przypadku wątpliwości możemy skontaktować się z Regionalną Dyрекcją Ochrony Środowiska, ośrodkiem rehabilitacji zwierząt lub inną instytucją zajmującą się niesieniem pomocy dzikim zwierzętom. Otrzymamy wówczas rzetelne informacje i wskazówki dotyczące dalszego postępowania. Miejmy na uwadze, że każde dzikie zwierzę, któremu pomagamy wymaga szczególnej troski i należy jak najszybciej przekazać je do specjalistycznego ośrodka.

Pamiętajmy! Dzikie zwierzęta wydarte naturze, mają nikłe szanse na przeżycie i powrót do środowiska naturalnego. Nikt nie zajmie się nimi tak dobrze jak rodzice.



Agnieszka Tylkowska
Kierownik Ośrodka Hodowli Zachowawczej Konika Polskiego i Rehabilitacji Zwierząt

Praktyczny poradnik dla właścicieli gruntów, czyli jak dotrzeć na swoje działki

Z pewnością wszystkim dobrze znany jest fakt, że wiele gruntów w granicach Biebrzańskiego Parku Narodowego znajduje się w rękach prywatnych. Kiedyś, kilkadziesiąt lat temu, kiedy całe rodziny jeździły sianować na swoich łąkach, właściciele zwykle nie mieli problemu z ich znalezieniem w terenie. Ale wraz z zanikiem ekstenywnego rolnictwa w Dolinie Biebrzy, wiele działek zostało porzuconych, a ich kolejni spadkobiercy nie mieli interesu, aby docierać na nie. Od pewnego czasu, m. in. dzięki programom rolno-środowiskowym, obserwowany jest wzrost zainteresowania właścicielami swoimi, często daleko położonymi i bagiennymi, działkami.

Z rozmów z wieloma właścicielami prywatnych gruntów w BbPN wynika, że dotarcie na ich działki stanowi nie lada trudność. Albo ostatni raz byli na nich jeszcze z rodzicami, a najczęściej wcale. Jednak dzięki internetowi i rozwojowi technologii GPS, namierzenie działki w terenie obecnie jest możliwe i to nawet za darmo. Trzeba tylko trochę cierpliwości.

Przed wszystkim, chcąc dotrzeć na naszą działkę, musimy znać jej numer i obręb ewidencyjny. Jeśli nie dysponujemy tymi danymi, możemy je znaleźć w akcie notarialnym kupna, darowizny, postanowieniu spadkowym sądu, odpisie księgi wieczystej etc., które dotyczą danej nieruchomości. Ostatecznie możemy zwrócić się do odpowiedniego wydziału katastru nieruchomości w starostwie powiatowym.

Znając numer działki i obręb ewidencyjny, możemy odszukać tzw. warstwę tej działki, tj. jej cyfrową postać, która ma nadane położenie przestrzenne. Dane udostępniane są jako paczki zip, pod adresem <http://www.geoportal.gov.pl/web/guest/DOCHK>. Zawierają one dane w formacie shp (shapefile) w podziale obszarowym na powiaty. Musimy po prostu ściągnąć na dysk odpowiedni powiat w podziale na działki ewidencyjne. Dane te pochodzą z systemu LPIS (System identyfikacji działek rolnych). Co ważne, mogą być wykorzystywane jedynie w zakresie przybliżonej identyfikacji i lokalizacji przestrzennej działki oraz oszacowania jej powierzchni. Dane te nie są da-

nymi ewidencji gruntów i budynków w rozumieniu przepisów rozporządzenia Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa z dnia 29 marca 2001r. w sprawie ewidencji gruntów i budynków. Jeśli chcemy znać dokładne granice działki, musimy wynająć do tego celu geodetę.

Gdy już ściągnęliśmy dane o odpowiednim powiecie, należy zainstalować na komputerze darmowe oprogramowanie QuantumGIS. W takim programie należy podczytać plik z działkami ewidencyjnymi i wybrać poprzez wyszukiwanie w tabeli atrybutów naszą działkę. Następnie należy wyeksportować ją w systemie odniesienia WGS84 – jest taka możliwość w opcjach eksportu.

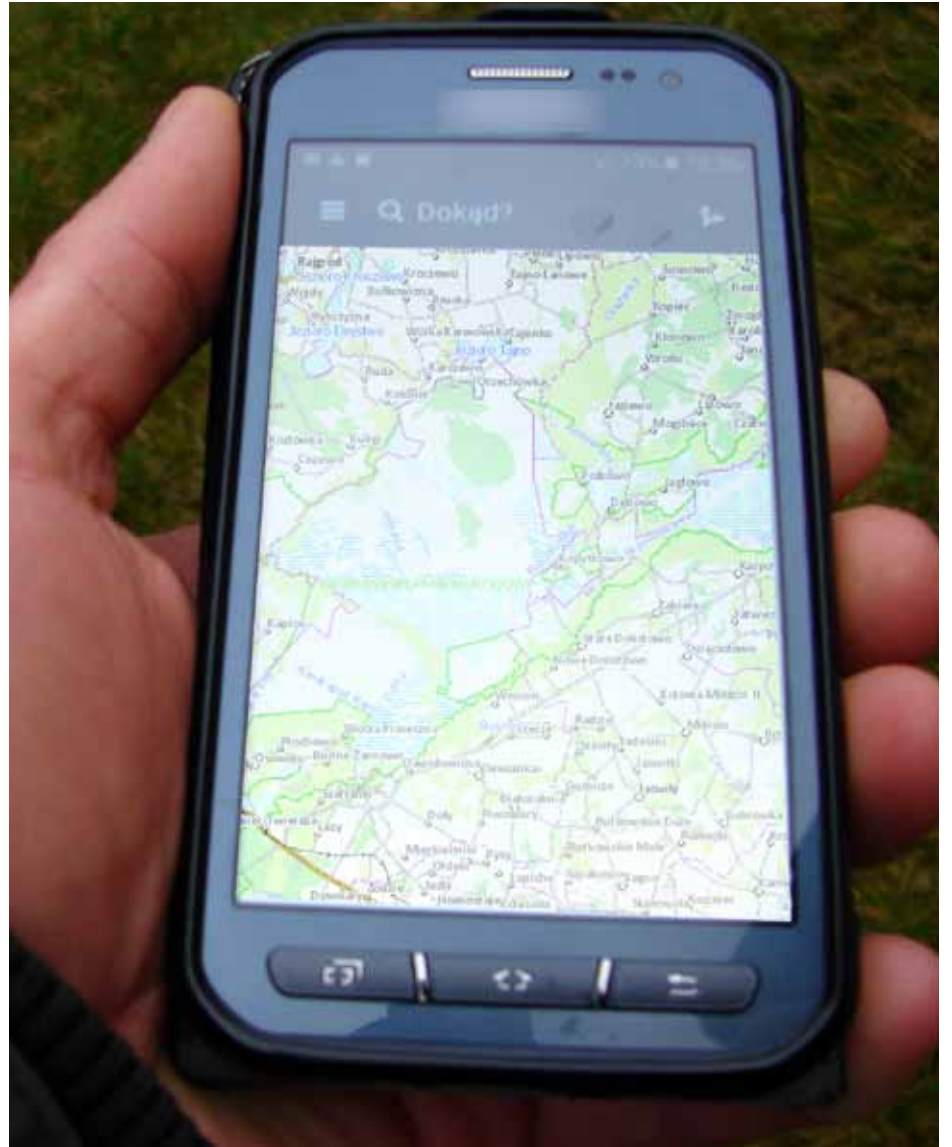
Do nawigacji po terenie i doprowadzenia nas na działkę użyjemy zwykłego smartfona lub tableta, opartego na systemie Android i wyposażonego w odbiornik GPS. Wystarczy zainstalować w urządzeniu darmową aplikację SW Maps i wgrać przygotowaną uprzednio w programie QuantumGIS warstwę z naszą działką.

Aplikacja SW Maps, gdy już będziemy w terenie, dzięki odbiornikowi GPS będzie pokazywać nasze aktualne położenie i granice naszej działki, dzięki czemu będziemy mogli na bieżąco kontrolować, czy idziemy w jej kierunku. Możemy również, jeśli zasięg internetu będzie wystarczający, skorzystać z podkładów mapowych Google Map i OpenStreetMap, co z pewnością ułatwi orientację w terenie. Podany przepis na znalezienie własnej działki jest jednym z innych możliwości, jednak jego zaletą jest wykorzystanie darmowych aplikacji i sprzętów, które zwykle towarzyszą nam na co dzień.

To naprawdę proste! Powiadają, że do odważnych świat należy. Proszę jednak mieć na względzie, że BbPN nie bierze odpowiedzialności za zagubionych na bagnach...



Adam Bernatowicz
Kierownik projektu
LIFE13 NAT/PL/000050
w Biebrzańskim Parku
Narodowym



SW Maps - GIS & Data Collector

Softwer Produktowność

★★★★★ 314

PEGI 3

Aplikacja jest zgodna z Twoim urządzeniem.

[Dodaj do listy życzeń](#)

[Zainstaluj](#)

Z życia Parku

Plan ochrony BbPN

Biebrzański Park Narodowy (dalej: BbPN) rozpoczyna realizację projektu „Przygotowanie planu ochrony Biebrzańskiego Parku Narodowego”. Przedsięwzięcie dofinansowane będzie Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (85%) i Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (15%). Plan ochrony jest dokumentem planistycznym przygotowanym na okres 20 lat. W jego ramach przeprowadzona zostanie diagnoza stanu zasobów, tworów i składników przyrody parku, zasobów krajobrazowych i dziedzictwa kulturowego, zidentyfikowane będą strategiczne i operacyjne cele ochrony przyrody parku, istniejące i potencjalne zagrożenia wewnętrzne i zewnętrzne osiągnięcia celów ochrony. Opracowana zostanie koncepcja ochrony parku wraz z wytycznymi (zadaniami). Plan ochrony parku opracują wykonawcy zewnętrzni. (H. Bartoszek)

Nietoperzowa interwencja

W październiku br. otrzymaliśmy dwa zgłoszenia od rolnika ze wsi Czarniewo (gm. Sztabin) o nietoperzu przyklejonym do lepu na muchy w oborze. Nietoperze zostały delikatnie zdjęte i w wyniku mozołnej pracy ostrożnie odklejone od lepu. Nietoperzom wyczyszczono skrzydła (na szczęście nie miały cięższych uszkodzeń) i nakarmiono je, a następnie wypuszczono. Dziękujemy za postawę właściciela posesji, gdyż dzięki szybkiej interwencji pracowników Biebrzańskiego Parku Narodowego nietoperzowi udało się pomóc i niedługo potem mógł cieszyć się wolnością. Taka pułapka często jednak może okazać się śmiertelna, dlatego warto byłoby zastanowić się nad alternatywnymi metodami walki z muchami, które nie szkodziłyby naszym małym sąsiadom, takim jak nietoperze czy ptaki. (J. Pińkowska)



Gacek brunatny (*Plecotus auritus*) przyklejony do lepu na muchy, umieszczonego w oborze.

Monitoring i badania naukowe

BbPN prowadzi stały monitoring przyrodniczy; w ostatnich miesiącach (VI-X br.) realizowano: m.in.: monitoring stanowisk rozrodczych płazów, połowów wędkarskich, motyli dziennych i nocnych; nor różnych zwierząt, monitoring martwych zwierząt. Prowadzono monitoring liczebności gatunków rzadkich roślin. Szczegółowe opracowania

danych znaleźć można co roku w udostępnionej *Kronice BbPN*.

Z roku na rok obserwujemy coraz większe zainteresowanie środowiska naukowego obszarem Parku, jako miejscem badań. Od początku roku wydano 125 zezwoleń na badania, monitoring oraz zajęcia dydaktyczne prowadzone poza szlakami i miejscami ogólnodostępnymi.

Walka z roślinami obcymi

W miarę możliwości własnymi siłami usuwamy rośliny obce, będące w ekspansywnym natarciu i wypierające nasze rodzime gatunki. Od VI do X br. usunięto stanowisko kolczurki klapowanej wzdłuż drogi we wsi Szuszałewo; stanowisko nawłoci kanadyjskiej i nawłoci późnej w ok. wsi Budy; skupisko słonecznika bulwiastego w Uroczysku Barwik; usunięto siewki czeremchy amerykańskiej na stanowisku cennego gatunku - podejrzona rutolistnego w ok. wsi Budy.

Ratujemy cietrzewie

Kontynuujemy projekt „Ochrona czynna ginącej populacji cietrzewi Tetrao tetrix w Biebrzańskim Parku Narodowym”. Latem zakupiono 15 młodych osobników cietrzewia, które wsiedlono do ich na-

turalnego środowiska metodą „born to be free”. Przebywały one w wolierze z matką, mając możliwość zarówno wyjścia na zewnątrz, jak i powrotu. Ptaki zostały zaobrazowane, a trzem z nich założono nadajniki. Aktualnie młode cietrzewie przebywają na wolności, z możliwością korzystania z wykładanego dla nich pokarmu. Liczebność tokujących kogutów cietrzewia w BbPN szacuje się zaledwie na kilkanaście sztuk. Z roku na rok jest ich coraz mniej.

Ochrona ekosystemów nieleśnych

W III kw. 2017 r. uzgodniono 15 projektów decyzji o ustaleniu warunków zabudowy w otulinie BbPN oraz 1 w granicach BbPN i jego otuliny; 1 projekt decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego w otulinie BbPN; wydano 3 uzgodnienia na usunięcie drzew i krzewów rosnących w granicach BbPN na gruntach prywatnych. Zaopiniowano pozytywnie 6 wniosków dot. usunięcia drzew i krzewów. Łącznie uzgodniono usunięcie 210 szt. drzew. (A. Piekarska)

Co nowego na Grzędach?

W minionym sezonie przyjęliśmy kilkadziesiąt (ok. 50) zgłoszeń dot. rannych i osłabionych ptaków, w większości bocianów. Część z nich rehabilitowano w Ośrodku Rehabilitacji Zwierząt (dalej: ORZ) na Grzędach. W ramach projektu LIFE „Ochrona bociana białego w dolinach rzecznych wschodniej Polski” latem zbudowano tam **wolierę dla bocianów**. Zakupiono też potrzebne sprzęty oraz 2 nadajniki GPS-GSM, które założono rehabilitowanym bocianom białym, w celu śledzenia ich wędrówki. Newsy o ich wędrówce prezentowane są na naszej stronie internetowej.



Nowa **woliera oblotowa dla ptaków szponiastych została wybudowana** w Ośrodku Rehabilitacji Zwierząt, w ramach oddolnych inicjatyw Fundacji Dziedzictwo Przyrodnicze pn. „Inicjatywy na rzecz zrównoważonego rozwoju Polski Wschodniej”, ze środków NFOŚiGW oraz Funduszu Leśnego.

Woliera ma za zadanie stworzenie dogodnych warunków ptakom, które po leczeniu przez specjalistów oraz rehabilitacji są przygotowywane do wypuszczenia na wolność. W wolierze oblotowej ptak może swobodnie rozprostować skrzydła, ćwiczyć latanie i żerować. Woliera oblotowa sprawdza się również w przypadku młodych ptaków, które trafiły do ośrodka w bardzo młodym wieku i były odchowywane przez człowieka. W wolierze oblotowej młode ptaki ćwiczą latanie, dzięki czemu mamy pewność, że poradzą sobie w środowisku naturalnym.

Fundusz Leśny dla ORZ

W dniu 21 sierpnia 2017 r. Dyrektor Biebrzańskiego Parku Narodowego podpisał umowę z Dyrekcją Generalną Lasów Państwowych na dofinansowanie drugiego etapu przedsięwzięcia pn. „Modernizacja i doposażenie ośrodka rehabilitacji zwierząt w Biebrzańskim Parku Narodowym”. W ramach dofinansowania realizowane są następujące działania: modernizacja i wyposażenie budynku ośrodka rehabilitacji zwierząt; budowa wiaty do przechowywania siana; budowa płyty obornikowej; zakup samochodu specjalistycznego (ambulansu dla zwierząt); zakup systemu obrazowania radiologicznego wraz

z wyposażeniem; zakup sprzętu weterynaryjnego. Nowe obiekty i wyposażenie zostaną oddane planowo do końca br.

Bilety przez internet



W sierpniu br. BbPN wdrożył system elektronicznej sprzedaży biletów i licencji na amatorski połów ryb - eParki. Bilety wstępu i licencje kupić można przez internet na www.eparki.pl Na terenie Parku pojawią się wkrótce tablice informujące turystów o tej możliwości. Oczywiście Państwo, jako mieszkańcy biebrzańskich gmin, są zwolnieni z zakupu biletów. Uprzejmie informujemy, że na portalu eParki będziecie Państwo mogli nabyć bilety zerowe, nie wymagające opłaty. Stanowią one cenną informację o skali tzw. turystyki wewnętrznej oraz miejscach w Biebrzańskim PN najchętniej przez Państwa odwiedzanych.

FAQ - najczęściej zadawane pytania o BbPN

Na stronie internetowej www.biebrza.org.pl w dziale „Turystyka” pojawiła się nowa zakładka „FAQ”. Są to odpowiedzi na najczęstsze pytania naszych turystów. Zachęcamy do odwiedzenia strony i prosimy o propozycje innych pytań, jeśli Państwa zdaniem jakiś istotny aspekt związany z Biebrzańskim Parkiem Narodowym nie został jeszcze poruszony.

Rok Górnej Biebrzy



Wszchnica Biebrzańska, październik 2017

Dział Edukacji BbPN w ostatnich miesiącach prowadził wiele zajęć edukacyjnych dla grup szkolnych z doliny Biebrzy. Zgodnie z kalendarzem wydarzeń, dział organizował imprezy otwarte: 13.08. Święteczna Integracja Sąsiedzka Miast Lipsk i Dąbrowa Białostocka w Lipsku; 23.09. „Biebrzańska noc z sowami” na Grzędach; 23.09. „Warsztaty ogrodnictwa przyjaznego przyrodzie” w siedzibie BbPN; 20.10. „Noc z sowami” w Kawiarni & Bistro Zachodnia w Białymstoku. Składamy szczególne podziękowania za pomoc w organizacji tegorocznych Sianokosów Biebrzańskich (9.09): Staroście Sokółskiemu, Burmistrzom i instytucjom z gmin Lipsk i Dąbrowa Białostocka, Dyrektorom i Pracownikom tamtejszych ośrodków kultury, harcerzom z Lipska oraz Mieszkańcom Szuszałewa. Sianokosy odbyły się w przyjemnej atmosferze, po raz pierwszy w nowej lokalizacji, w Szuszałewie.

Park po sąsiedzku

Park ze swoim stoiskiem edukacyjnym pPark ze swoim stoiskiem edukacyjnym przyjmował cały rok zaproszenia z gmin i brał udział w imprezach w regionie: 04.08 - stoisko edukacyjne Parku na „Pikniku Rodzinnym przy Zespole Szkół w Trzcianem”; 06.08 - „Wielki Dzień Pszczoły” w GOK w Goniądzu; 20.08 - „Piknik Rodziny w Białaszewie”; 2-3.09 - „Podlasie Slow Fest” w Supraślu. Natomiast wędrująca po Basenie Południowym pokonkursowa **wystawa fotograficzna „Mokradła dla przyszłości”** odwiedziła ostatnio Wiznę i Łomżę. O jej prezentowaniu w kolejnych miejscowościach informujemy na bieżąco w internecie.

Doposażenie bazy edukacyjnej BbPN

Trwa ostatni etap prac nad nową ekspozycją w siedzibie Parku w Osowcu-Twierdzy. Montowane są eksponaty, meble, elementy elektroniczne. Za kilka miesięcy planowane jest otwarcie nowej aktywnej wystawy dla odwiedzających. Modernizacja prowadzona jest ze środków POIS i NFOŚiGW.

Wydarzenia z projektu Interreg



Wyjazd studyjny na Litwę dla interesariuszy BbPN

Trwa projekt programu Interreg Litwa-Polska pn. „Dziedzictwo przyrody motorem rozwoju turystyki ornitologicznej w regionie Dzukija i doliny Biebrzy”, w ramach którego w ostatnim czasie: zorganizowano wyjazdy studyjne na Litwę dla młodzieży szkolnej (sierpień) i dla mieszkańców w pobliżu Parku usługodawców związanych z turystyką, przewodników, przedstawicieli samorządów i Lokalnych Grup Działania, nauczycieli (październik); zakupiono sprzęt i pomoce na zajęcia dydaktyczne; prowadzono zajęcia dla szkół z gmin biebrzańskich z przewodnikami; współfinansowano imprezy otwarte BbPN.

Konkursy

We wrześniu odbyło się rozstrzygnięcie i gala Konkursu na „Ogrody przyjazne przyrodzie”. Gratulujemy zwycięzcom i wyróżnionym oraz dziękujemy wszystkim właścicielom ogrodów za udział i tworzenie pięknych ogrodów pro-natura. W końcu listopada br. w Białowieskim PN odbędzie się Finał Wojewódzkiego Konkursu Wiedzy Ekologicznej „Różnorodność Biologiczna i Formy Ochrony Przyrody w Polsce”. Zakwalifikowało się do niego pięciu gimnazjalistów ze szkół w: Sztabinie, Krasnymborze, Wiznie i Goniądzu. Gratulujemy uczniom i ich nauczycielom! W ostatnim etapie finaliści z całego województwa prezentować będą swoje prace.

Na służbie inaczej

W lipcu na terenie Biebrzańskiego Parku Narodowego szkolili się żołnierze 18 Pułku Rozpoznawczego w Białymstoku. Zakres szkolenia obejmował pokonywanie terenu bagiennego oraz organizację bytowania i przetrwania żołnierzy w takim terenie. W czasie szkolenia, w celu zapewnienia przestrzegania przepisów o ochronie przyrody, żołnierze współpracowali ze służbami terenowymi Parku. (K. Kalinowski)



foto. M. Nikołajów

Nasz nowy partner – Muzeum Mleka w Grajewie zaprasza:

Zapraszamy codziennie w godz. 10.00 - 18.00
Grajewo, ul Konstytucji 3 Maja 36
www.muzeummleka.pl

Biebrzańskie Forum Turystyczne



BbPN zaprasza na II Biebrzańskie Forum Turystyczne, w sobotę 25 listopada br. w siedzibie parku w Osowcu-Twierdzy. Wydarzenie będzie okazją do podsumowania sezonu i dyskusji nad kwestiami związanymi z funkcjonowaniem i przyszłością branży turystycznej w regionie. Wstęp wolny, zapraszamy!

ZAPRASZAMY:

25 listopada 2017
Forum Turystyczne

9 grudnia 2017
Wszchnica Biebrzańska

- spotkania otwarte
w siedzibie Parku.
Do zobaczenia!

Nasze najnowsze informacje
na www.biebrza.org.pl i profilu Fb



Biebrzański
Park Narodowy
w trosce o bagno i ludzi



Biebrzański
Park Narodowy
w trosce o bagno i ludzi

Biebrzańskie Wieści – bezpłatna gazeta informacyjna Biebrzańskiego Parku Narodowego.
Wydawca: Biebrzański Park Narodowy, Osowiec-Twierdza 8, 19-110 Goniądz. Tel. 85 738-06-20.
www.biebrza.org.pl. E-mail: sekretariat@biebrza.org.pl. ISSN 2081-7541
Redakcja: Ewa Wiatr Rada Redakcyjna: Andrzej Grygoruk, Grzegorz Kwiatkowski, Mariusz Sitakowski, Cezary Werpachowski, Artur Wiatr, Grzegorz Wroceński. Grafika: Piotr Tałataj. Skład: Adam Kierzkowski.
Druk: Drukarnia PANORAMA S.C., ul. Pułaskiego 31a, 15-337 Białystok, tel. 85 744 96 30

Drodzy Czytelnicy! Czekamy na Wasze opinie dotyczące naszego pisma. Zachęcamy Was również do przesyłania ciekawych tematów, które chcielibyście poruszyć na łamach Biebrzańskich Wieści. Wszystkie uwagi prosimy przesyłać na adres: sekretariat@biebrza.org.pl